

# Zamglony las i łąki nad górskim Sanokiem

24 września reprezentanci Dzikie Życie RunTeam wystartowali w pierwszej edycji Biegów Górskich Sanok. Szkoda, że nisko zawieszona chmura nie dała szansy na podziwianie widoków.

**24 września reprezentanci Dzikie Życie RunTeam wystartowali w pierwszej edycji Biegów Górskich Sanok. Szkoda, że nisko zawieszona chmura nie dała szansy na podziwianie widoków.**

Zawody odbyły się na 3 dystansach: 10, 26 i 47 km.

Na **10 km** - Wiesław Koziół 20 miejsce, czas 1:11,05 oraz Jacek Heliński 25 miejsce, czas 1:15,31 na 35 startujących.

Na **26,1 km "Orli"** - Grzegorz Bożek 25 miejsce, czas 3:14,47 oraz Sylwia Karaś 28 miejsce (6 wśród kobiet) czas 3:17,41 na 52 osoby sklasyfikowane.

Trasy wymagające, na dystansie 26 km aż 900 metrów pod górę, solidna porcja błota poślizgowego i błota głębokiego (kilometrowy wąwóz 4 km przed metą potrafił zmęczyć). Sumując - podróż przez zamglone, zachmurzone, wilgotne lasy i łąki. W lesie mnóstwo grzybiarzy i grzybów. Żal, że ominęły nas widoki m.in. na Sanok.

Dzień wcześniej, **23 września**, nasi reprezentanci startowali jeszcze w dwóch biegach.

**II Korczyński Bieg i Nordic Walking do Prządek ścieżką prof. Grochmala**, 5 km, prawie cały odcinek pod górę. Pośród 64 sklasyfikowanych 33 miejsce zajął Wiesław Koziół (28,44), 39 miejsce Sylwia Karaś (30,07) drugie miejsce wśród kobiet.

**III Bieg "Spełnić Marzenia" w Rudniku nad Sanem**, 10 km, na 50 startujących Jakub Sopała zajął 37 miejsce w czasie 50,44.